25 gr. | Wydanie krakowskie | 25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Rok VI. | Nr. 252.

Kraków, piątek 27 października 1944

Bitwa morska na wschód od Filipin.

Japończycy zatopili 7 okrętów wojennych i 4 transportowce.

Tokio, 26 października. **We wtorek popołudniu główna kwatera cesarska wydała komunikat następującej treści:**

Od wtorku rano nasze jednostki marynarki wojennej dokonały gwałtownego ataku swemi formacjami morskiemi i lotniczemi na wodach na wschód od Filipin przeciwko formacji nieprzyjacielskiej oraz flocie transportowej. Wyniki, które dotychczas zostały ustalone, przedstawiają się następująco:

Zatopiono: 4 lotniskowce, w czem jeden klasy „Enterprise", 2 krążowniki, 1 kontrtorpedowiec i conajmniej 4 statki transportowe.

Uszkodzono ciężko 2 lotniskowce, 1 okręt liniowy, 2 krążowniki.

Nasze własne straty składały się z 2 krążowników i 1 kontrtorpedowca, które zatonęły.

Flota japońska w akcji.

Tokio, 26 października. **Cała stołeczna prasa poranna z środy wskazuje w wielkich tytułach na fakt, że w bitwie pod Filipinami flota japońska odniosła lwią część sukcesów w rozegranych dotychczas dwudniowych walkach.**

Wszystkie dzienniki podkreślaja z wielkiem zadowoleniem wkroczenie japońskich okretów wojennych do akcji i spodziewa sie, że uda sie im po zadaniu pierwszych ciężkich ciosów aljantom spowodować jeszcze dalsze straty w szeregach amerykańskich. Jak podaja sprawozdania frontowe, **eskadra amerykańska składa się z przeszło 10 lotniskowców oraz koniecznej dla zabezpieczenia ich liczby okretów liniowych, krążowników i kontrtorpedowców.** Po stwierdzeniu pozycji zajmowanej przez flotę aljancka, czego dokonały japońskie samoloty wywiadowcze w dniu 24 października rano, nastapił pierwszy atak powietrzny samolotów marynarki japońskiej. Powiodło sie przytem natychmiast trafić bombami i torpedami kilka z pośród okretów amerykańskich. **Jeden okret liniowy i dwa krążowniki doznały ciężkich uszkodzeń, podczas gdy na jednym lotniskowcu wybuchł pożar, a drugi legł na falach niezdolny do manewrowania.**

Dopiero po 24 godzinach okrety wojenne floty japońskiej wkroczyły do akcji. Już w godzine po rozpoczeciu bitwy można było zaraportować o zatopieniu dwóch lotniskowców amerykańskich oraz jednego krażownika. **Tak ciężkie straty poniesione na wstepie skłoniły Amerykanów do zawrócenia.** Podczas pościgu prowadzonego przez japońskie okrety zatopiono w krótkim okresie czasu dwa dalsze lotniskowce, jeden krażownik i jeden kontrtorpedowiec. Zakomunikowane już zniszczenie czterech wyładowanych po burty transportowców, które przybyły celem wzmocnienia amerykańskich wojsk desantowych na Leyte, zostało dokonane również wyłacznie przez jednostki floty japońskiej i to w nocy na 25 października.

Walki powietrzne nad Kurylami.

Tokio, 26 października. **Pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych, aljanci — jak podaje japońskie sprawozdania frontowe — kontynuowali swe regularne loty zwiadowcze i ataki powietrzne na obszar najdalej na północ wysuniętej grupy wysp japońskich, tj. Kuryli.**

Formacja 6 bombowsów zaatakowała w dniu 24 października wyspę Para-Muszir, położoną przed Kamczatką oraz szereg dalszych wysp. Myśliwcy japońscy, którzy wystartowali natychmiast do walki powietrznej. zestrzelili 2 z pośród tych maszyn i zmusili resztę do zawrócenia, nie doznając strat ze swej strony. Jak podkreśla się w kołach wojskowych w Tokio — na tym obszarze panują już arktyczne warunki atmosferyczne, co zmusza Amerykanów do dokonywania specjalnych czynności zapobiegawczych, celem chronienia samolotów od oblodzenia.

Amerykanie musieli zatopić własny krążownik.

Sztokholm, 26 października. **Rozgłośnia w Schenectady oznajmiła ostatnio, że podczas bitwy na południowym Pacyfiku zatonął lekki krążownik amerykański „Princetown".**

Komunikat wydany przez admirała Nimitza oznajmia, jak podaje agencja Reutera z Nowego Jorku, że amerykańskie okrety musiały zatopić krażownik „Princetown", ponieważ uległ on ciężkim uszkodzeniom, a komory amunicyjne eksplodowały na nim. Kapitan okretu oraz 1.360 oficerów i marynarzy zostało uratowanych.

Polemika z Mac Arthurem.

Tokio, 26 października. **We środę podczas konferencji prasowej rzecznik rządu zajął się kwestją oświadczenia złożonego rzekomo na Leyte w kwaterze głównej Mac Arthura.**

Amerykańskie siły zbrojne miały — według tego oświadczenia — dokonać obecnych akcyj desantowych jako pierwszego kroku, zmierzającego do „oswobodzenia całych Filipin". Oświadczenie to twierdzi następnie, że rząd filipiński prezydenta Laurela, utworzony pod naciskiem nieprzyjacielskich i dlatego też nie opiera sie na prawie, a natomiast wspierany przez Amerykanów rząd Osmena właściwym jest dla oswobodzonych obszarów. Jest to groteskowa uzurpacja ze strony Mac Arthura, aby, jak zaznaczył rzecznik, mówić o jakiemś oswobodzeniu Filipin, skoro ten kraj jest niezawisłym przeszło od roku, a rządzi nim gabinet utworzony najzupełniej zgodnie z prawem i opierający się na wolnej woli ludów. T. zw. „Armja Oswobadzająca" Mac Arthura nie dąży do niczego innego, jak tylko do wtargnięcia znowu na obszar wolnej republiki. Samo już oświadczenie amreykańskie, że rząd Osmena ma znajdować się pod protektoratem Waszyngtonu, wskazuje wyraźnie, że USA zamierza utworzyć znowu rząd marjonetkowy, Temu zaś nie podporządkuje się żaden patrjota filipiński.

Faktem jest — stwierdził na zakończenie rzecznik — iż Japonja jest bojownikiem o oswobodzenie Filipin i nie domaga się żadnego odszkodowania za tyle ofiar, złożonych przez nią, oraz że Filipiny mogą zająć należne im miejsce w rodzinie narodów wschodnio-azjatyckich. Zgodnie ze słowami premjera Koiso, Japonja nie zmierza do niczego innego, jak tylko do wspierania w jej rozwoju silnej i niezawisłej Republiki Filipińskiej. Mac Arthur powrócił, aby raz jeszcze zostać wypędzonym. Wylądowanie na Leyte jest przygrywką do zniszczenia, które będzie udziałem amerykańskich sił zbrojnych na skutek skoncentrowanej akcji narodów Azji Wschodniej.

Amerykańskie dary dla jeńców

Tokio, 26 października. Jak oświadczył rzecznik rządu we środę wobec korespondentów zagranicznych, rząd japoński jest gotów wysłać z końcem miesiąca statek „Hakusen Maru" do portu Nahodoka, położonego w pobliżu Władywostoku. Ma się tam przejąć amerykańskie dary dla jeńców i internowanych w Japonji osób cywilnych. Odejście statku wymaga jeszcze zapewnienia ze strony Ameryki odpowiedniego konwoju. Jak wiadomo, chodzi przytem o 1½ tysiąca ton darów amerykańskich, przyczem w sprawie ich wysłania toczyły się już pertraktacje od pewnego czasu.

Posiedzenie rządu w Japonji.

Tokio, 26 października. **W obecności cesarza odbyło się dnia 25 października w pałacu cesarskim posiedzenie rządu japońskiego pod przewodnictwem premjera Koiso, przyczem podpisano ważne ustawy.**

Równocześnie w prezydjum rady ministrów odbyła się konferencja szeregu japońskich rządowych instancyj doradczych.

Czangkaiszek nie dokonał zjednoczenia Chin.

Sztokholm, 26 października. **Niezgodność w Chinach jest przyczyną sukcesu ofensywy japońskiej na tym terenie, pisze dziennik Daily Express" w artykule wstępnym, przytoczonym przez brytyjską służbę informacyjną.**

Dziennik wywodzi dalej: Utrzymuje się fikcję, że Chiny należą do wielkich mocarstw aljanckich. Czangkaiszeka uważa się wciąż jeszcze jako rzecznika Chin w takim samym stopniu, jak Roosevelta dla Stanów Zjednoczonych, Stalina dla Związku Sowieckiego a Churchilla dla imperjum brytyjskiego. Niestety jest to tylko fikcja, ponieważ Czangkaiszek posiada efektywną kontrolę tylko nad częścią Chin. **Dziennik oświadcza, że w Czungkingu nawet istnieje niezgodność zdań i że obecnie wysuwają się na czoło bracia Chem, nastawieni antydemokratycznie i przeciw aljantom.** Chiny są zbyt wielkie dla rządów jednego człowieka i musi tam prawdopodobnie dojść do jakiegoś federacyjnego rządu pod jakąkolwiek postacią. Należy w każdym razie przyznać, że próby Czangkaiszeka zjednoczenia Chin pod swem kierownictwem nie powiodły się.

Szanghaj 26 października. **Rząd Czungkingu uważa komunistów chińskich jako rewolucjonistów stawiających się poza prawem na skutek utworzenia własnej armji.**

Stracili oni tem samem prawo uznania ich za partję polityczno-opozycyjną. Stwierdzenie tego rodzaju sytuacji podaje korespondent „New York Morning Herald" z Czungkingu na podstawie rozmaitych wywiadów udzielonych mu przez członków rządu czungkińskiego. Czungking prowadzi nadal blokadę obszarów komunistycznych i nie pozwala dostarczać rewolucjonistom komunistycznym środków żywności i materjału wojennego. Nie ustały również starcia pomiędzy wojskami Czungkingu a chińskimi komunistami. **Korespondent oznajmia następnie, że pertraktacje pomiędzy Czungkingiem a Jenan'em stanęły na martwym punkcie.** W ciągu 5-miesięcznych konferencyj nie osiagnięto jakiegokolwiek porozumienia nawet w całkiem nieistotnych zagadnień. Jak mało widoków na osiągnięcie korzystnego rezultatu podczas dalszych pertraktacyj między obu partjami istnieje w chwili obecnej — wynika z tego, że delegat komunistyczny Czungkingu Linczan dał do zrozumienia korespondentowi w wywiadzie, że komuniści chińscy zdecydowani są nie oddawać się pod rozkazy Czangkaiszeka, czyli t. zw. rządu Kuomintangu. Tego zaś rodzaju żądanie postawił rząd Czungkingu jako podstawę dalszych rokowań.

Polityka portugalska bez zmian.

Lizbona, 26 października. **Dzień 25 października przyniósł gorzkie rozczarowanie osobom szerzącym plotki w Portugalji.**

W tym dniu odbyło się w Lizbonie nadzwyczajne posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, zapowiedziane od dłuższego czasu. Pewne elementy czekały na ten dzień z goraczkowem napieciem. Czegóż to one nie spodziewały się po tym posiedzeniu i jakich to nadziei nie żywiono w pewnych sferach politycznych?! Zerwanie stosunków z Japonja — zdaniem tych ludzi — było już faktem postanowionym. Chodziło właściwie już tylko o to — jak oświadczaja — czy ma sie wypowiedzieć wojnę Japonji i równocześnie zerwać stosunki z Niemcami. Najśmielsi z pośród nich opowiadali nawet o ustapieniu rzadu i założeniu nowego państwa demokratyczno-parlamentarnego.

Oczekiwane sensacje nie nastapiły jednak, a posiedzenie miało przebieg taki, jak rzad zapowiedział miesiac temu. Odbyło się ono zgodnie z niedługa ale znamienna tradycja portugalskich zgromadzeń narodowych: Po kilku krótkich słowach wstepnych izba przeszła do porządku dziennego, który przewidywał obrady nad projektem ustawy, zmierzajacej do uprzemysłowienia i zelektryfikowania kraju. **Premjer Dr. Salazar wraz z rządem podkreślił, iż zależy mu na tym, aby udowodnić w sposób widoczny, że Portugalja nie prowadzi polityki żonglującej lub też niespodzianek, a zwięzłe oświadczenia rządu sa wiarygodne pod każdym względem.**

Skoro powołano Zgromadzenie Narodowe celem obradowania nad elektryfikacją i uprzemysłowieniem kraju, to każdy obywatel może być przekonany, że dyskutować się bedzie jedynie nad temi a nie nad jakimikolwiek zagadnieniami. Nauka, jakiej udzielił Salazar swemu narodowi, ma jednak swe znaczenie również dla zagranicy. Uzmysławia ona, że **nie należy żywić watpliwości co do ciągłości polityki portugalskiej i** to tem mniej w chwili, gdy Salazar powołał dopiero do władzy nowy gabinet Zjednoczenia Narodowego.

Żołnierz USA doby obecnej.

Po skończonej Wielkiej Wojnie 1914—18 roku powracał żołnierz amerykański do swych pieleszy rodzimych, przekonany o wyższości yankesa nad innemi narodami.

Atoli złudzenia jego pierzchły nader szybko. Gdy znalazł się u siebie w domu, nikt się nim nie zainteresował, miejsca dla niego nie było, bo jego miejsce pracy zajęli inni w tym czasie, kiedy on walczył i narażał swe życie, poprostu został wyrzucony poza nawias życia, wielu z rozgoryczenia wstąpiło w szeregi gangsterów.

Niewiele lat upłynęło a USA znowu wstąpiły na ścieżkę wojenną, a odsunięte od misy elementy, stały się pożądanymi. Około 60% podoficerów rekrutuje się z dawnych żołnierzy z Wielkiej Wojny. Należy wziąć pod uwagę jeszcze i tę okoliczność, iż stopień wyszkolenia 7-miljon. armji USA nie jest taki, jak w państwach, które mają za sobą stare tradycje wojenne i starą szkołę żołnierską.

Mówimy właśnie o starych tradycjach wojennych, żołnierz USA nie ma ich, i to właśnie powoduje, iż walczy on zupełnie inaczej, niż żołnierz europejski.

Podczas gdy w Europie strony walczące bądźcobądź w miarę możności zachowują stare jeszcze pojęcia dawnej rycerskości, to żołnierz amerykański z zupełnie innemi pojęciami wchodzi do walki. Wychowany w tradycjach rozmachu i zarabiania pieniędzy mimowoli przynosi ze sobą te poglądy w szeregi wojskowe. Dla niego wróg, to nie jest przeciwnik, którego trzeba pobić; nie, to konkurent, którego trzeba zupełnie zniszczyć.

Już podczas pierwszej wojny światowej obserwowano takie fakty, iż na pozycjach, które amerykański żołnierz zajmował, o ile nie miał przewagi liczebnej i technicznej, zawsze te pozycje były lekko zdobywane przez żołnierza niemieckiego. Sposób prowadzenia obecnej wojny przez dowódców USA przypomina system Wschodu, użycia masy materjału wojennego i masy żołnierza.

Sztab USA powierza rozstrzygnięcie maszynie, przypomina nam to wszechwładne panowanie maszyny w przemyśle amerykańskim, maszyna w postaci wozów pancernych, samolotów, komasacja potwornej ilości artylerji maja udostępnić opanowanie danego terenu piechocie, która faktycznie ogranicza się raczej do przyjścia na teren wywalczony i ogołocony bez jej faktycznego udziału w walce. Ale do osiągnięcia takiego wyniku sztab amerykański rzuca olbrzymie masy wszystkiego, szafując tem bez oglądania się na jakiekolwiek straty czy w ludziach czy w materjale — prowadzenie wojny na sposób prowadzenia interesu.

Żołnierz USA jest znakomicie wyposażony, wyekwipowany i zaopatrzony w znakomitą broń.

Dotychczasowe wyniki walk żołnierza amerykańskiego z niemieckim wykazały, iż wyniki pozytywne, które osiągnął żołnierz amerykański zawdzięczał przewadze materjału wojennego i przewadze liczebnej, przyczem jednakże tym wynikom towarzyszyły może aż nazbyt wielkie ofiary w ludziach i materjale.

(A. J.)

Dalsze ataki na generała Franco.

Berno, 26 października. **Organ komunistyczny francuskiego ruchu partyzanckiego „Le Patriot" w Lyonie w artykule pod tytułem „Nie zapominajmy o generale Franco" podżega do wojny przeciwko Hiszpanji.**

Francja jest obecnie uwolniona, stwierdza artykuł, ale po drugiej stronie Pirenejów „jej młodsza siostra, republika hiszpańska od 6 lat żyje w kajdanach". W Paryżu został utworzony „francuski narodowy komitet pomocy dla Hiszpanji".

Silne walki w zachodniej Holandji.

Ogień nękający latających bomb na Londyn trwa. – Postępy akcji zaczepnej wojsk węgierskich pomiędzy Dunajem i Cisą. – W rejonie Debreczyna zniszczono masę odciętych od połączeń wojsk sowieckich. – W Prusach Wschodnich niem. oddziały pancerne wyparły bolszewików na Wschód.

Berlin, 26 października. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 25 października:**

Nad ujściem Skeldy na północ od Antwerpii i w rejonie Hertogenbosch gwałtowne walki przybrały jeszcze na intensywności. Atakującym formacjom pierwszej kanadyjskiej i drugiej brytyjskiej armii, wspieranym przez silne jednostki lotnictwa bliskiego wsparcia, dopiero po ciężkich zmaganiach, w toku których poniosły wysokie straty, udało się nieznacznie zyskać na terenie. Udaremniono zamierzone przez nie przełamanie. Na całym froncie pomiędzy środkową Holandją a granicą lotaryńską doszło tylko do lokalnych potyczek. W rejonie źródeł rzeki Mortagne w zachodnich Wogezach nasze wojska stawiają zaciety opór formacjom nieprzyjacielskim, które na kilku odcinkach włamały się na nasze główne pole walki. Załogi twierdz u ujścia Żyrondy podjęły dalsze skuteczne wypady patrolowe na swe przedpola.

Ogień nękający broni „V-1“ na Londyn trwa dalej.

W Apeninach etruskich nasze wojska umocniły swe pozycje pomiędzy Vergato a rejonem na północ od Loiano. Na północny wschód od miasta Amerykanie przy użyciu skoncentrowanych sił lądowych i powietrznych nadaremnie próbowali rozszerzyć lokalne włamanie. Nieprzyjacielskie grupy zaczepne zniszczono.

Nad Adrjatykiem nie doszło do żadnych dalszych działań bojowych.

Z Bałkanów zaraportowano o zniszczeniu mniejszej grupy bojowej złożonej z band i Bułgarów nad północno-wschodnią granica Albanii oraz o trwających nadal walkach w rejonie zachodniej Morawy.

Pomiędzy Dunajem a Cisą węgierskie akcje zaczepne przyniosły sukcesy. Nad dolnym biegiem Cisy i w rejonie miasta Szolnok w dalszym ciągu toczą się uporczywe walki.

W rejonie bojowym Debreczyna nasze formacje pancerne skutecznie wspierane przez lotnictwo zniszczyły trzon odciętych od ich połączeń z zapleczem 30-tej sowieckiej dywizji kawalerji i 3-ej sowieckiej brygady pancernej. Na południe od miasta Nagy Kaiio (Grosskarol) w rejonie rzeki Szamos oraz we wschodnich Beskidach załamały się kilkakrotne natarcia i wypady nieprzyjacielskie. Pomiędzy Warszawą i Bugiem nasze wojska odparły atakujących bolszewików, którzy ponieśli poważne straty.

Nad Narwią rozgorzały gwałtowne walki z dywizjami nieprzyjacielskiemi, które przystąpiły do akcji ze swych przyczółków mostowych. Ich zakrojone na wielką skalę ataki, rozpoczęte huraganowym ogniem i wspierane znacznemi siłami lotnictwa bliskiego wsparcia oraz czołgów, powstrzymano w ciężkich walkach leśnych.

Przeciwuderzenia naszych grup pancernych w licznych miejscach wyparły nieprzyjaciela. Zniszczono przytem wiele czołgów sowieckich.

Pod Goldap i w rejonie na południowy wschód od Gumbinnen nasze siły pancerne w przeciwatakach zyskały na terenie w kierunku wschodnim. Na pozostałych odcinkach tego rejonu bojowego nieprzyjaciel w kilku miejscach atakował znacznemi siłami. Pojedyncze włamania zaryglowano.

W Kurlandji ataki nasze doprowadziły do polepszenia linji frontu. Pozycje nasze na półwyspie Sworbe utrzymały się, mimo niezwykle ciężkich ataków nieprzyjacielskich. Marynarka wojenna i lotnictwo szczególnie skutecznie wspierały wojska lądowe. Ponad rejonem bojowym Prus Wschodnich bolszewicy w gwałtownych walkach powietrznych i na skutek ognia artylerji przeciwlotniczej lotnictwa stracili wczoraj 46 samolotów.

W Finlandji północnej i na froncie północnego oceanu Lodowatego pod Kirkenes nasi grenadjerzy i strzelcy górscy odparli nieprzyjacielskie wypady zwiadowcze. Jednostki marynarki zestrzeliły ponad rejonem wybrzeża Norwegji 8 samolotów nieprzyjacielskich.

Anglo-amerykańskie samoloty nurkowe ponownie ostrzelały ludność cywilną, przedewszystkiem w rejonie Nadrenji. Nasza artylerja przeciwlotnicza zestrzeliła 16 takich samolotów nurkowych. Pojedyncze samoloty brytyjskie zrzuciły we wczesnych godzinach wieczornych bomby na Hannover.

Naruszenie suwerenności Szwecji.

Sztokholm, 26 października. **Wielka liczba samolotów obcej narodowości przeleciała we wtorek wieczorem nad suwerennym obszarem szwedzkim.**

Jak podaje agencja „TT“, opierając się na komunikacie szwedzkiego sztabu sił zbrojnych, przelot nastąpił nad zachodniem wybrzeżem Szwecji w okolicy Vlysekil. Samoloty poszybowały wzdłuż wybrzeża w kierunku południowym mniej więcej aż ponad Halmstad, gdzie zawróciły. Prócz tego samoloty obrały również kierunek północny i północno-zachodni i ostatecznie opuściły obszar powietrzny Szwecji w okolicy Göteborga, odlatując na zachód. Szwedzka artylerja przeciwlotnicza w kilku miejscach otwarła ogień.

8.500 uciekinierów na wyspie Gotland.

Sztokholm, 26 października. **Dziennik „Svenska Dagbladet“ donosi, że dotychczas na największą szwedzką wyspę na Bałtyku przybyło 8.500 uciekinierów z rejonu bałtyckiego.**

Uciekinierzy ci zostali zgromadzeni w różnych obozach i zostaną przetransportowani na stały ląd do Szwecji. Akcja pomocy, wyświadczona ze strony Szwecji na rzecz uciekinierów znajdujących się na wyspie Gotland, została skontrolowana i „przestudjowana“ przez przedstawiciela organizacji „UNRRA“, Anglika dr Neville Goodmana.

„Pół tuzina rządów“ we Francji.

Sztokholm, 26 października. **Berneński korespondent dziennika „Stockholms Tidningen“ odbył rozmowę z dobrze poinformowanym Paryżaninem na temat sytuacji we Francji po uznaniu rządu generała de Gaulle'a.**

Interpelowany Paryżanin powiedział m. in. co następuje:

Fakt uznania rządu de Gaulle'a nie jest w stanie zatuszować tego, że **we Francji istnieje obecnie całe pół tuzina rozmaitych rządów**. Wszystkie one domagają się uznania i mają pretensje do decydowania w sprawach prowadzenia kraju. Jeżeli uznanie ich nie następuje ze strony czynników wyższych, natenczas usiłują one wykonywać swą władzę conajmniej na miejscu.

Względy wojskowe zadecydowały o uznaniu de Gaulle.

Berlin, 26 października. **Jak oświadczają w tutejszych kołach politycznych, odnosi się wrażenie, że względy wojskowe zadecydowały w pierwszym rzędzie o uznaniu de Gaulle przez aljantów.**

Chaotyczne stosunki we Francji, stwierdzane nawet przez neutralnych obserwatorów, wraz z połączonem z nimi niebezpieczeństwem dla dowozu aljanckich posiłków, skłoniły widocznie generała Eisenhowera do zrezygnowania z osobistej niechęci wobec de Gaulle i popierania jego uznania, celem wzmocnienia autorytetu de Gaulle i użycia go do naprawy chaotycznych stosunków.

W Berlinie natomiast wątpią, czy de Gaulle uda się stworzyć normalne stosunki. — W berlińskich kołach politycznych nie wypowiadają się na temat, do jakiego stopnia także momenty polityczne odgrywały rolę przy uznaniu de Gaulle. W Berlinie ograniczają się do stwierdzenia, że **rząd de Gaulle'a nawiązując do dawnych tendencyj francuskich**, miał skłonność do rozpoczęcia pewnej gry politycznej z Moskwą, co prawdopodobnie mogło zadecydować o uznaniu de Gaulle'a przez Stany Zjednoczone i Anglję.

Zmarł Ludwik Renault.

Genewa, 26 października. **Radjo londyńskie donosi, że znany francuski fabrykant samochodów Louis Renauld zmarł wczoraj na udar serca w jednym ze szpitali paryskich.**

W pewnych kołach krążą pogłosi, że Ludwik Renault nie zmarł śmiercią naturalną. Jak wiadomo, przeciwko Renaultowi, jak też i przeciwko wielu innym Francuzom podniesiono oskarżenie z powodu „współpracy z wrogiem“. Aby wymusić z niego zeznanie, oddano go pewnej metodzie dochodzeń policyjnych, które według tutejszych informacyj spowodowały jego śmierć.

Likwidacja „czerwonych“ na granicy franc.-hiszpańskiej.

Madryt, 26 października. **Generalny dowódca w Burgos, generał Yague w wywiadzie udzielonym dziennikowi hiszpańskiemu „Informaciones“ oświadczył, że bolszewików, którzy wtargnęli z Francji do Nawary, zdołano w ciągu 6-ciu dni zlikwidować w wyniku akcji narodowych wojsk hiszpańskich.**

W dniu 4 października, jak mówił Yague, wtargnęły na hiszpański teren graniczny dwie wojskowe grupy bolszewików w sile 500 i 300 ludzi. Większą część tych zorganizowanych wojskowo band wzięto do niewoli. Reszta uciekła do Francji. Bolszewicy czynili wrażenie wygłodzonych i obszarpanych i działali powodując się nienawiścią przeciwko narodowej Hiszpanji. Według zeznań jeńców, bolszewiccy emigranci hiszpańscy dali sobie wmówić, że w narodowej Hiszpanji panują chaotyczne stosunki i że będą mogli z łatwością przedrzeć się do Asturji oraz zorganizować w całym kraju wojnę partyzancką. Jednak już **na pograniczu pirenejskiem ludność wystąpiła zdecydowanie przeciwko intruzom.** Generał Yague stwierdził, że **akcja przeciwko bolszewikom w Nawarze jest już zakończona.**

Tito zainteresowany Macedonją

Berlin, 26 października. **Dziennik turecki „Yeni Sabah“ donosi z Sofji, że przybyli tam delegaci Tito, aby zakomunikować swe żądania przyszłemu rządowi macedońskiemu.**

Domagają się oni, by miasta Kavalla i Saloniki zostały przyłączone do Macedonji, przyczem Saloniki mają być stolicą Macedonji. Informacja, podana przez dziennik turecki jest o tyle sensacyjna, że wskazuje, w jak wielkim stopniu Unja Sowiecka interesuje się problemem macedońskim. Jak wiadomo, na wstępie wizyty Churchilla w Moskwie wezwano rząd bułgarski do opuszczenia Tracji i Macedonji. **Zamiarem republiki sowieckiej, coraz wyraźniej objawiającym się jest to, by Macedonja uzależniona od Moskwy, była samodzielnem państwem w ramach sfederowanej Jugosławji.**

Informacje te potwierdzają dalej, że Grecja w przyszłości ma nie pozostawać pod wpływami angielskiemi. Bolszewicy zamierzają bowiem zabezpieczyć sobie wolną rękę na całych Bałkanach i to łącznie z Tracją.

Postępy bolszewizacji Bułgarji.

Budapeszt, 26 października. **Radjo sofijskie kilkakrotnie podawało w ostatnich dniach, że w całej Bułgarji zakłada się „towarzystwa dla popierania przyjaźni bułgarsko-sowieckiej“.**

Związki takie istnieją już we wszystkich miastach, a także po wsiach organizuje się takie towarzystwa.

Rząd grecki realizuje program komunistyczny.

Sztokholm, 26 października. Radjo londyńskie podaje, że komitet greckiej partji komunistycznej obiecał wspierać rząd grecki, gdyż zasady partji pokrywają się z programem rządu.

Sycylja wciąż niespokojna.

Strajki, demonstracje i rozruchy

Sztokholm, 26 października. **Z Włoch, zajętych przez aljantów dochodzą tu wiadomości, że rozruchy na Sycylji nabierają coraz to większego rozmiaru.**

Cała wyspa prawie objęta jest akcją separatystów. Rzymski korespondent pisma „Göteborger Handelszeitung“ twierdzi, że **rozruchy są poważniejsze, niż początkowo się wydawało.** Zaczęło się wszystko od strajku pracowników w Palermo, powstałego na tle żądań o podwyżkę płac. **Ogólny ferment socjalny spotęgował się z powodu coraz to większego braku żywności i w związku z tem ogromnej drożyzny.**

Dowiedziawszy się o wypadkach w Sycylji przedstawiciele prasy zagranicznej, zwrócili się do rządu w Rzymie o informacje, których w następujących słowach udzielił minister Aldisio:

Sycylja pod względem produkcji rolniczej nie jest krajem samowystarczalnym. Kraj jest uzależniony od dowozu zewnątrz. Zapasy, któremi kraj dysponuje, najwyżej wystarczą do połowy grudnia. Sytuacja aprowizacyjna więc niepokoi silnie ludność.

Sycylijski ruch separatystyczny wywołuje zbyt wielkie obawy w włoskich kołach rządowych, mimo to jednak nie zaprzecza się, że fatalna sytuacja aprowizacyjna idzie mu na rękę. Dlatego też podkreślają **konieczność natychmiastowej pomocy.** Wysoki komisarz dla Sycylji skarżył się wobec przedstawiciela szwajcarskiej agencji prasowej, że **aljanci ponoszą wiele winy za obecne rozruchy,** gdyż uznali Sycylję jako kraj samowystarczalny.

Burzliwe demonstracje w Palermo zakończyły się rozlewem krwi, gdyż 19 osób zostało zastrzelonych, a 102 odniosły rany.

Berno, 26 października. **Jak podaje depesza agencji amerykańskiej „United Press“, otrzymanej z Rzymu, zaaresztowano 10 przywódców separatystycznych w Palermo pod zarzutem rozszerzania niedozwolonych manifestów.** Oczekuje się dalszych aresztowań. W Palermo — jak podaje ta sama depesza — sytuacja przedstawia się wciąż „niebezpiecznie i niespokojnie“. Wszyscy pracownicy państwowi zastrajkowali i zorganizowali pochody, ciągnące po ulicach miasta tak, że wszystkie urzędy i instytucje publiczne nie pracują.

Ruch separatystyczny wywołali Anglicy.

Medjolan, 26 października. **Ze źródła wiarygodnego dochodzą wiadomości, że wpływy angielskie grały poważną rolę w czasie ruchu separatystycznego na Sycylji.**

Anglicy spodziewali się, że osiągną odłączenie Sycylji na skutek ruchu zmierzającego do autonomji, który sami stworzyli. Przyświecała im myśl stworzenia ze Sycylji na tej drodze wysuniętego punktu strategicznego na morzu Śródziemnem oraz włączenia go do Imperjum brytyjskiego.

Komuniści we Włoszech atakują Anglję i USA.

Medjolan, 26 października. **Radjostacja amerykańska z Neapolu donosi, że w czołowych kołach komunistycznych na terenie okupowanych Włoch coraz bardziej wzrastają antyangielskie nastroje.**

Komunistyczny wydział bezbożników włoskich w jednej z deklaracyj oskarża Anglików, że jedynie oni są odpowiedzialni za biedę i głód, jaki panuje na terenie okupowanych Włoch. Rządy w Londynie i Waszyngtonie miały udaremnić przejazd przez Dardanele 10 sowieckim parowcom transportowym, które zamierzały dostarczyć do Włoch zboże i żywność. W czołowych kołach angielskich i amerykańskich istnieje obawa, mówi dalej doniesienie, że Kremlowi udałoby się pozyskać dla siebie sympatje narodu włoskiego.

Ambasador sowiecki dementuje stosunki z królem Karolem.

Sztokholm, 26 października. Ambasador sowiecki we Waszyngtonie zdementował zdecydowanie przypuszczenie, jakoby Związek Sowiecki utrzymywał stosunki z byłym królem Karolem rumuńskim.

Aresztowano 33 ex-ministrów.

Berno, 26 października. **Jak się zdaje, wzrosła ostatnio w Bułgarji liczba aresztowanych b. ministrów.**

Agencja Reutera donosi ze Sofji, że aresztowano 33 byłych członków gabinetu, między nimi 4-ch premjerów. Wszyscy oni postawieni będą przed sąd wojenny, a wytoczyć się zamierza przeciw nim procesy polityczne.

Niepokoje w Guatemali trwają.

Madryt, 26 października. **Według doniesienia agencji „EFE“ z Meksyku, usunięty prezydent Guatemali, Ponce, przybył samolotem do Meksyku w towarzystwie kilku członków swego dawnego gabinetu.**

Niepokoje w Guatemali trwają dalej. Ludność jest zawikłana w gwałtowne walki partyzanckie. Nowy komitet rządowy zamianował Gabrjela Orleanu ministrem finansów, Pedro Confino ministrem rolnictwa, Juana Cordovę ministrem spraw wewnętrznych i Rafaela Pereba ministrem robót publicznych.

Katastrofa kolejowa w środkowej Portugalji.

Lizbona, 26 października. Przepełniony pociąg osobowy wykoleił się 22 października, wjeżdżając na dworzec Obidos w środkowej Portugalji. Kilka wagonów spadło z nasypu. 15 osób odniosło rany. Kierowca lokomotywy poniósł śmierć, gdyż rozpoznając zawczasu niebezpieczeństwo nie opuścił swego stanowiska i poświęcając swe życie udaremnił nastąpieniu większego nieszczęścia.

W kilku wierszach.

Jak donosi agencja Reutera, radjo rzymskie podało do wiadomości, że z ogólnej liczby włoskich jeńców wojennych, wynoszącej przypuszczalnie 1.180.000 ludzi, 250.000 znajduje się jeszcze w ręku brytyjskiem, a 110.000 w ręku amerykańskiem.

*

Radjo Ankara podaje do wiadomości, że Turcja zamierza w najbliższym czasie zamianować przedstawiciela dyplomatycznego przy prowizorycznym rządzie de Gaulle.

*

Do Limy powrócił były prezydent państwa peruwiańskiego, Pardo, który 25 lat temu obalony został na skutek rewolucji i od tego czasu przebywał zagranicą.

*

Brytyjska Izba Gmin — jak donosi agencja Reutera — zezwoliła na dodatkowy kredyt w wysokości 1¼ miljarda funtów szterlingów, które mają być zużyte na cele wojenne.

*

51 członków poselstwa rumuńskiego w Turcji — jak donosi dziennik „Vonguardia“ z Ankary — odmówiła posłuchania rozkazu swego rządu powrotu do Bukaresztu specjalnym samolotem.

KRONIKA

Październik
26
Czwartek

Dziś: Ewarysta pap.
Jutro: Sabiny

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 17.40 do 6.00

Przedłużenie ważności legitymacyj dekadowców.

W myśl zarządzeń odnośnych władz, ważność legitymacyj dekadowców, zwalniających ich od robót szańcowych, ulega przedłużeniu od dnia 25 do 31 października 1944 roku. Jednocześnie kierownicy odnośnych biur zarządzą, aby 70 procent ich personalu biurowego przepracowało jeden dzień roboczy przy pracach szańcowych, w ciągu najbliższych 7 dni.

Dalsze przedłużenie ważności legitymacyj nastąpi jedynie na podstawie przepisowego potwierdzenia kierownictwa robót szańcowych, o uczestniczeniu w pracach obronnych.

Przed Zaduszkami na cmentarzach krakowskich.

(r) Zbliża się dzień święta umarłych. Dlatego też ostatnie dni października stoją w okolicach przycmentarnych pod znakiem przygotowań. Stragany kwietne zaopatrzyły się już w wielką liczbę wieńców, doniczek z kwiatami, wiązanek kwiatów żywych, papierowych i metalowych.

Również przygotowano już przed cmentarzami stoiska za świeczkami nagrobkowemi, na które zapotrzebowanie jest bardzo duże.

U bram dwóch krakowskich ogrodów umarłych — na Rakowicach i na Salwatorze coraz więcej przybywa i kwiatów i świeczek.. Okres pełni obrotów przemysłu produkcyjnego oraz handlu w tej branży zbliża się ku swemu punktowi szczytowemu.

Już obecnie wiele grobów udekorowanych jest przez tych, którzy do wspómnienia o swych najbliższych odnoszą się z największym pietyzmem.

Nowy znaczek pocztowy.

Z okazji 5 lecia istnienia Generalnego Gubernatorstwa (26. X. 1944) Niemiecka Poczta Wschód emitowała nowy znaczek pocztowy w nominalnej wartości 10 zł., powiększonej o 10 zł. jako dodatku przeznaczonego na fundusz kulturalny.

Powyższy znaczek, projektowany przez grafików wiedeńskich, przedstawia Zamek krakowski od strony południowo-wschodniej.

Znaczek wykonano w dwóch kolorach, w ograniczonej ilości, w Państwowej Drukarni w Wiedniu, w małych arkuszach po 8 sztuk.

O czystości okien.

(tp) Im mniej i krócej światła słonecznego w ciągu dnia, tem więcej powinniśmy dbać o czystość okien w naszych mieszkaniach. Przejrzyste szyby wytwarzają miły nastrój i wpływają uspokajająco na nerwy domowników. Co do sprawy, jak często należy myć okna, zdania są podzielone. Najlepszym wskaźnikiem będzie tu brud, proszący się wprost o usunięcie.

Mycie okien zaczynamy od ram. Najpierw myjemy górne, potem dolne części ramy. Woda do mycia powinna być letnia z domieszką salmiaku, od którego brud schodzi szybciej. Najlepiej posługiwać się miękką namydloną ścierką, a nie szczotką, gdyż od tarcia schodzi farba. Do czyszczenia szyb używa się najrozmaitszych środków. Najbardziej poleca się wodę letnią z odrobiną amoniaku lub domieszką skażonego spirytusu. Najprostszym sposobem będzie jednak smarowanie szyb okiennych papką zrobioną z kredy i amoniaku. Papkę rozkładamy cienką warstwą po szybie, po wyschnięciu zaś przecieramy do czystości dwoma ściereczkami. Po zabiegu szyby będą lśniły czystością.

Kronika żałobna.

(sł) W ostatnich dniach na terenie Krakowa zmarli: **Wiktorja Nemec**, wdowa, lat 77; **Stanisław Kuc**, kupiec, lat 53; **Stanisław Mariańczyk**, lat 58; **Michał Cehańczuk**, kupiec, lat 60; **Katarzyna Nablowa**, wdowa, lat 56; **Zofja Trentowska**, lat 57; **Jan Wicher**, lat 68; **Andrzej Oziębło**, lat 17; **Stanisława Gajewska**, lat 61; **Marja Martiakówna**, lat 16; **Halinka Olen**, lat 14; **Stanisława Grzabłoń**, lat 37, **Władysława Biorzarowska**, lat 37; **Wincenty Dydaś**, lat 86; **Marja Molicka**, lat 67.

Bezwzględna czystość chroni przed chorobą.

Nie uchylać się od szczepień przeciwtyfusowych.

Ilekroć następują jakieś kataklizmy społeczne — bądź, to w postaci wojen, bądź też powodzi itp. — tyfus brzuszny znajduje wówczas specjalnie podatny grunt dla swego rozwoju i przybiera formę masowej epidemji. Tyfus brzuszny jest chorobą zakaźną, wywołaną przez prątek durowy. Po dostaniu się do organizmu człowieka, prątek ten wywołuje owrzodzenie na wewnętrznych ścianach jelit. Jednocześnie występuje wysoka temperatura, dochodzca nawet do 42 stopni C, z obniżeniami do 37 stopni C. Wysoka gorączka ogromnie wyczerpuje chorego. Oprócz gorączki mogą występować na skorze drobne plamki, zwłaszcza na brzuchu, no i charakterystyczne dla tej choroby otumanienie. W przypadku ciężkiego przebiegu choroby, wspomniane owrzodzenia mogą nawet całkowicie przeżreć ściany jelit, zakazić jamę brzuszną i wywołać zapalenie błony brzusznej, które kończy się śmiercią.

W czasie choroby ściany jelit są ogromnie nadwątlone; często mały ucisk jamy brzusznej, wstanie z łóżka, a nawet przejście z pozycji leżącej do siedzącej powoduje pęknięcie jelit i, jak już nadmieniono, śmiertelne zapalenie błony brzusznej. Następstwa po tyfusie brzusznym są również bardzo poważne. Między innemi, pod wpływem zaniku tkanek, można dostać chronicznego osłabienia nóg. Zdarza się czasami, że ktoś ma lekki przebieg choroby, t. zw. ambulatoryjny; w tym przypadku choroba nie zostawia żadnych następstw.

Zakażenie.

Bakcyl durowy najlepiej czuje się w wilgoci, jest bardzo ruchliwy i opatrzony witkami. W związku z tem okazji nabycia tyfusu brzusznego jest dużo. Przedewszystkiem należy tu wymienić zarażenie przez bezpośrednie zetknięcie się z chorym. Bakcyl durowy wprowadzamy do naszego organizmu przez podanie ręki choremu, wynoszenie jego odchodów i moczu, używanie tych samych naczyń, odzieży, bielizny i pościeli, których używał chory.

Ponadto tyfus brzuszny przenosi się przez wodę.

Według przeprowadzonych statystyk, na sto przypadków tyfusu brzusznego, mniej więcej 70 proc. powstało przez kontakt z chorymi; w 14 proc. źródłem choroby jest woda, mleko itp. środki spożywcze. Pozostały odsetek zachorowań przypisuje się noszeniu odzieży, bielizny itp. po osobach chorych na tyfus.

Zachodzi pytanie, co robić, aby zmniejszyć możliwości zarażenia się. W myśl kardynalnej zasady, po każdem przyjściu do domu (zwłaszcza o ile mieszkamy w mieście) i przed każdem jedzeniem — bezwzględnie należy myć ręce. Owoce i jarzyny trzeba starannie myć wodą, i nigdy nie należy pić surowego mleka słodkiego. Nie wolno używać tych rzeczy, z któremi stykał się chory; odzież, bieliznę, pościel itp. można używać dopiero po zdezynfekowaniu. Po każdem wyniesieniu odchodów chorego i po każdem zetknięciu się z nim — należy starannie myć ręce oraz jamę ustną. Wogóle o higjenę osobistą należy dbać bardzo.

Szczepienia.

Higjena osobista jeszcze nie wystarczy. W pomoc przychodzi tu jeszcze higjena społeczna. O jej stan dbają władze administracyjne i sanitarne. Jednym ze sposobów zapobiegania epidemji tyfusu brzusznego i ograniczania liczby zachorowań jest przeprowadzanie powszechnych szczepień. Masowe szczepienia ochronne odnośne władze przeprowadzają wyłącznie dla dobra społeczeństwa. Ogół ludności musi sobie zdawać sprawę, że osobista higjena jeszcze nie wystarcza. Tyfus brzuszny przychodzi do miasta głównie z okolic podmiejskich i wiejskich, gdzie zarówno higjena osobista, jak i społeczna pozostawiają jeszcze bardzo wiele do życzenia. Nigdy nie wiadomo co jemy i pijemy, względnie co będziemy jeść i pić.

Na podstawie statystyki przedwojennej, przeciętna roczna liczba zachorowań na tyfus brzuszny przedstawia się na ziemiach polskich następująco (dane w nawiasach odnoszą się do zgonów): 1921 do 1925 — 19.295 (1.546); 1926 do 1930 — 15.288 (1.179); 1931 do 1935 — 15.425 (1.37); 1936 do 1938 — 15.944 (1.161). W miastach liczących 100.000 i więcej mieszkańców, na dur brzuszny zmarło w 1937 — 397, a w 1938 — 320 osób.

Z tyfusem brzusznym nie ma żartów w okresie wojny. W porównaniu z okresem pokojowym, w czasie wojny ludność odżywia się gorzej, a warunki mieszkaniowe pozostawiają wiele do życzenia, gdyż przeciętna liczba mieszkańców na izbę mieszkalna uległa zwiększeniu; w związku z tem warunki higjeniczne obecnie nie mogą stać na tym poziomie co przed wojną. Komu miłe jest zdrowie i życie, oraz kto bierze pod uwagę zdrowie pozostałych osób w rodzinie, ten nie uchyla się od szczepień przeciwtyfusowych, pomny, że lepiej zapobiegać, jak leczyć.

Nowy system poszukiwania zaginionych uchodźców i ewakuowanych z Warszawy.

(r) Od dnia wczorajszego biura Sekcji poszukiwania zaginionych Warszawian, znajdujące się przy centrali R. G. O. w Krakowie czynne są po dwudniowej przerwie w nowym, obszernym lokalu przy ul. Mały Rynek 8.

Kartoteka znajdująca się na drugiem piętrze została uporządkowana i powiększona. Przydzielono również większą, niż dotychczas liczbę urzędników RGO., którzy obecnie załatwiają związane z poszukiwaniem osób najbliższych, krewnych i znajomych według nowego uproszczonego systemu zapewniającego szybsze i dokładne podanie informacji.

Podczas, gdy poprzednio składało się formularze wypełnione personaljami osób poszukiwanych na kilka dni przed otrzymaniem odpowiedzi z kartoteki, obecnie dzięki lepszym możliwościom lokalowym wszystko znajduje się w jednej sali.

Z jednej strony barjerki — stoi tłum interesantów, z drugiej stoliki. Formularze przegląda się odrazu i załatwia sprawe bardzo szybko i sprawnie. W kilka minut po zgłoszeniu zapytania urzędnik lub urzędniczka wywołuje nazwisko osoby poszukiwanej i udziela informacji, względnie o ile osoby takiej niema w kartotece, bierze adres poszukującego, aby w razie otrzymania jakiejkolwiek wiadomości przesłać ją bezzwłocznie.

Przy tak zreorganizowanym sposobie udzielania informacji o osobach zaginionych, praca idzie prędzej z pożytkiem dla interesantów, którzy oszczędzają wiele czasu, co jest bardzo ważne, jeśli się weźmie pod uwagę, że wiele osób przyjeżdża do Krakowa tylko na jeden dzień, a schroniska i domy noclegowe są przeciążone. Obecnie więc każdą sprawę w dziale informacji o zaginionych można załatwić w ten sposób, aby przyjechać do Krakowa rano i przed wieczorem powrócić do miejsca zamieszkania.

Przetwórczość roślin oleistych.

Dla celów przetwarzania roślin oleistych znajduje się w GG. szereg olejarni, z których jedna jest wyposażona nawet w t. zw. urządzenia ekstrakcyjne. Trzy olejarnie posiadają urządzenia rafineryjne.

Uzyskiwanie olejów za pomocą urządzenia ekstrakcyjnego pozwala na większą jego eksploatację, wobec tego z punktu widzenia gospodarczego przyznać mu należy bardzo duże znaczenie. Jeżeli chodzi o stężenie olejów, to w tej chwili odpowiednio nowocześnie urządzony zakład jest już na ukończeniu. Zakład ten będzie pierwszym tego rodzaju zakładem w GG. Da on w rezultacie wielkie uproszczenie i ułatwienie w uzyskiwaniu stężonego tłuszczu, tego ważnego surowca podstawowego w produkcji margaryny.

Jeżeli mówimy o olejach, to olej rzepakowy zajmuje stanowiska dominujące, podczas gdy oleje uzyskiwane z lnu, maku, słonecznika, gorczycy itd. otrzymuje się w mniejszych ilościach. Większą część otrzymanych w wyżej wspomniany sposób olejów jadalnych oddaje się w postaci płynnego oleju rafinowanego, albo oleju stężonego fabrykom margaryny. Dalsze ilości oleju surowego rafinuje się i albo przeznacza na cele aprowizacyjne, albo też oddaje się zakładom przetwórczym, jak również rolnikom uprawiającym rośliny oleiste, jako dostawy zwrotne.

Jeżeli chodzi o produkcję margaryny w okręgu krakowskim, to w tej chwili produkuje ją jedna fabryka. Fabryka ta zaopatruje w swoje wyroby okręg krakowski i radomski.

Godne nagany...

Onegdaj plac rozjezdny u wylotu ul. Starowiślnej był widownią przykrej sceny, której epilogiem był nieszczęśliwy wypadek. Notujemy to, podkreślając fakt ten jako wyjątek; z tego jednostkowego zdarzenia nie można wyciągnąć wniosku, który byłby krzywdą dla ogółu.

Rzecz się zdarzyła przy wysiadaniu z tramwaju. Publiczność krakowska umie tę niełatwą sztukę przeprowadzać szybko, sprawnie, bez nerwów, a jeśli się kiedyś w takiej chwili odezwie reakcja, zjawia się ona raczej na wesoło. Lecz tym razem było inaczej.

Tuż przy schodach stał staruszek w wieku bliskim lat osiemdziesięciu. Popychany, z trudem utrzymał się na zdobytem miejscu, a gdy wóz stanął i ruszył się korowód wysiadających, nie umiał i nie mógł wysiąść, by sobą nie grodzić drogi. Mimo to wychodzący dość zręcznie zdołali go wyminąć z wyjątkiem ostatniego z nich, który ramieniem brutalnie objął starca za szyję, ściągnął go z pomostu i jeszcze jakby dla uzasadnienia swego barbarzyńskiego postępowania przystanął, wygrażając swojej ofierze: „Ja cię, nieborę, nauczę!!!" Ten, do którego ów przykładny nauczyciel, młodzieniec dwudziestoparuletni, kierował słowa pogróżki i nagany, chwyciwszy się kurczowo poręczy wozu, usiłował wrócić na platformę, lecz nagle wóz ruszył i zwalił staruszka pod siebie i wlókł go — na szczęście na zewnątrz kół, tulając go gwałtownie po bruku. Porwało się z tłumu stojących kilku, wyciągnęli nieszczęśliwca z jezdni na wyspę, a widząc, że daje znak życia, próbowali go podnieść i postawić na nogi. Gdy to się nie udało, wezwano pogotowie ratunkowe.

Sprawca tego wypadku prawdopodobnie nie był już świadkiem skutków swego haniebnego zachowania się. Niechże się na tej drodze dowie, że jego pogróżka aż nadto się zrealizowała; niechże mu jego sumienie w pełni za to nagrodzi.

Z pamiętnika Warszawianina.

W płonącej Warszawie.

4)

— No, co tam? — pyta.

— Idę zobaczyć, czy da się pójść do domu — odpowiadam.

Idziemy wszyscy. Mimo wczesnej pory już kilka osób wygląda przez furtkę. Dochodzimy do nich.

— Co tam słychać? — pyta lekarka.

— Cicho — odpowiada ktoś z grupki.

— Jak na Placu Zbawiciela?

— W naszych rękach.

— Czy można iść na Mokotów? — pyta mój współtowarzysz.

— Nie, jeszcze nie.

Zaczynamy rozważać sytuację. W trakcie rozmowy okazuje się, że od strony 6-tego Sierpnia niema przejścia na Ochotę. Ponieważ lekarka idzie na Sienną, postanawiam pójść z nią i spróbować dotrzeć do domu od strony ulicy Towarowej.

Powziąwszy to postanowienie zaczynamy rozglądać się po ulicy. Marszałkowską od strony Alei Jerozolimskiej pod murami domów szybko przemykają nieliczni przechodnie. Dochodzi do nas kobieta.

— Skąd pani idzie? — pytam.

— Z rogu Nowogrodzkiej i Kruczej.

— Swobodne przejście?

— Można przejść, ale trzeba uważać na obstrzał.

Postanawiamy iść. Lekarka rusza pierwsza, a ja pożegnawszy się z współtowarzyszem „tapczanu" ruszam za nią.

Jakże ulica zmieniła się w ciągu nocy!

Na środku ulicy stoi tramwaj — „18" — stanęła w miejscu, gdzie zaskoczyło ją powstanie. Na przecznicach, przy obstrzałach, wybudowano barykady.

Przypomina mi się rok 1939. Tak samo poznikały tafle chodnikowe, tak samo na ulicach widnieją doły, z których ziemię użyto do umocnienia barykad. Okazuje się, że przez całą noc budowano fortyfikacje.

Niestety nie można iść bezpośrednio Marszałkowską do Alei. W kilku miejscach jest obstrzał. Dochodzimy więc do Skorupki, a stąd przemykając między barykadami, dostajemy się do Kruczej. Teraz już bez trudności docieramy do ulicy Brackiej. Tutaj czeka nas niespodzianka.

Ulica jest pusta. W bramie napotykamy mężczyznę.

— Czy można przejść przez Aleje? — pytamy.

Mężczyzna wzrusza ramionami:

— Przy Banku Gospodarstwa Krajowego stoi czołg...

Teraz wyjaśnia się tajemnica pustki na ulicy.

— Co zrobimy? — pyta lekarka.

— Czy nie można w żaden sposób przejść?! — pytam mężczyznę zamiast odpowiedzi.

— Bo ja wiem! Podobno przed chwilką przeszło kilka osób. Przechodzili pojedynczo z rękoma podniesionemi wysoko do góry.

— Idziemy! — postanawiam.

— Tylko niech pan pamięta — iść wolno i trzymać ręce wysoko do góry! — ostrzega mężczyzna.

Idziemy...

Na chodnikach trochę szkła, poza tem — pusto. Czołgu jeszcze nie widać. Kończą się domy. Tu już ostatnia brama. Przystajemy na chwilę. Po kilku minutach nadchodzi staruszek i przystaje przy nas.

— Państwo też chcą przejść Aleje? — zapytuje.

— Tak odpowiadam. — Podobno czołg stoi przed bankiem. Mówiono nam, że można przejść z rękoma podniesionemi do góry.

— Pójdzie pan?

— Już idę, — mówię, wychodząc z bramy.

— Zaraz, zaraz, niech pan poczeka. Ja pierwszy spróbuję. Może strzelą, a pan taki młody.

— Dlaczego ma pan iść pierwszy?! Kula może każdego dosięgnąć, oponuję.

— Stary już jestem. Nic po mnie. Niech pan mnie posłucha.

Staruszek bez dalszej zwłoki przewiesza laskę przez ramię. Wysoko podnosi ręce do góry. W jednej ręce trzyma sznurkowy koszyczek. Rusza wolno przed siebie.

Serce mi wali, jak młotem. Szlachetny staruszek... Idzie nie ogląda się... patrzy prosto przed siebie. Już jest na jezdni.

Cisza...

Idzie... idzie...

Nikt nie strzela...

Nikt nie strzelił... przeszedł!

— Idę! Jeśli przejdę, niech pani także pójdzie.

Podnoszę ręce wysoko i ruszam wolno przed siebie.

Kończy się mur po przeciwnej stronie ulicy.

Jest!!!

Czarne cielsko „Tygrysa" znajduje się zaledwie o jakieś kilkadziesiąt metrów. W wieżycy czołgu, wychylony do pasa, siedzi żołnierz przy karabinie maszynowym.

Już mnie spostrzegł!...

Lufa karabinu obraca się w moim kierunku. Idą wolno patrząc, jak zahypnotyzowany w jej czarny otwór. Robi mi się trochę ciepło i nogi stają się jakby gumowe. Jest przecież pewna różnica między mną a staruszkiem...

Lufa karabinu zatrzymuje się i... zaczyna mnie „prowadzić".

Nie strzela!

Chciałoby się jednym skokiem przeskoczyć za bezpieczne mury domów, a tymczasem muszę iść około pięćdziesiąt metrów otwartą ulicą. Jeden gwałtowny ruch może spowodować śmierć.

Lufa karabinu towarzyszy mi aż do następnej strony ulicy.

Kiedy wszedłem w Bracką, miałem na plecach mokrą koszulę. Po kilku minutach lekarka także przyszła ulicę. Ruszam dalej. Od Placu Napoleona — obstrzał. Trzeba wyczekiwać momentu i biec. Złotą dochodzimy do Marszałkowskiej. Obstrzał, ale niegroźny. Przebiegamy. Idziemy Złotą. Zielna pod obstrzałem. Przebiegamy pojedynczo.

Gorzej jest przy przejściu na Wielkiej. Z hotelu z Chmielnej bez przerwy dwa „erkaemy". Krzyżowy ogień.

Zatrzymujemy się. Co robić? Kilka śmielszych osób próbuje szczęścia. Udaje im się, ale kule, jak groch sypią się o jezdnię i mury domów. Dość długo czekamy, bo po przebiegnięciu kilku osób obstrzał przeszedł w ciągły ogień.

Zaczynam się denerwować. Czas płynie...

— Spóbuje — postanawiam.

Przykucam przy murze. Opieram się silnie plecami. Ogień urywa się na kilka sekund. Odbijam się silnie rękoma i nogami od muru i kilkoma skokami przesadzam ulicę.

Posypały się kule. Za późno. Jestem już za domami.

Czekam na lekarkę. Trwa to znów dłuższą chwilę, a potem kobieta cofa się do bramy. Idę dalej sam.

Na Złotej spotykam pierwszy liczniejszy oddział powstańczy. Miny dziarskie, wzrok skupiony. Na lewych ramionach opaska „A. K.".

Dopiero później na rozkaz przeniesiono opaski na prawe ramię. Uzbrojenie bardzo dobre. Idą do akcji.

Coraz więcej wojska.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wolne posady

Dziewczynę do gospodarstwa domowego z gotowaniem dwie osoby czystą i bez względnie uczciwą poszukuje Lankosz, Kraków Stradom 18 sklep 1083

Ewakuowaną panią od 25—40 przyjmę do dziecka miesięcznego (rodzina kupiecka). Wiadomość: Kraków, plac Nowy 1, Herbaciarnia. 3809

Zakłady lotnicze na Śląsku poszukują robotników. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych Krakau Burgstr (Grodzka) 60 1179k

Hutniczych robotników poszukują Zakłady hutnicze na Śląsku. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych Krakau Burgstr (Grodzka) 60 1180k

Robotnicy ciesielscy i budowlani poszukiwani do robót w okolicy Linzu i Innsbrucka. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych Krakau Burgstr (Grodzka) 60 1181k

Panienkę inteligentną, uczciwą, w charakterze ekspedientki przyjmę zaraz. „Kawiarnia Kanikułowej", Kraków, Starowiślna 78. 3855

Posad poszukuja

Miłośniczka dzieci poszukuje posady do dziecka na kilka godzin dziennie. Nauka, bez. Mogę wyjechać. Lat 23, matura lic. hum. Ewakuowana z Warszawy. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 2110" lub tel. 167-40, Kraków, ul. Królewej Jadwigi 35, Barbara Wyszyńska.

Pani w średnim wieku szuka zajęcia w miejscu lub na wyjazd jako wychowawczyni dzieci z dobrem szyciem lub zarządzająca domem. Łaskawe oferty kierować: Helena Kapuścińska, Kraków, Zagrody 24. 3872

Inżynier chemik (kobieta) 12 lat pracy w laboratorium chemii organicznej, ewakuowana z Warszawy szuka odpowiedniego zajęcia, chętnie na kampanii cukrowniczej. Zgłoszenia: poczta Lipnica Murowana pow. Bochnia, wieś Lipnica Dolna, p. Józef Chmura dla Teraszkiewicz Haliny 4188

Kupno nieruchomości

Kupujemy kamienice, wille domy, parcele, gospodarstwa rolne, fabryki, cegielnie, młyny, tartaki, sklepy w każdej miejscowości! Zgłoszenia „Informator" Kraków, Pijarska 19 8969

Kupno

Kupię warsztat tkacki. Oferty wraz z podaniem żądanej ceny składać proszę Wójcik Rozalia, Miekinia koło Krakowa, poczta Krzeszowice. 3941

Dywany kilimy kupuje stale firma „Antyki" Kraków Stradomska 18

Kupię okazyjnie dla chłopczyka na 9 lat zimowe dobre [illegible] ciepły płaszcz Kraków Wielopole 13 II p. of m 15

Dywany perskie obrazy to nasza specjalność Komis Kraków Starowiślna 33

Obraz sprzedasz najkorzystniej Wawrzeck. Kraków ul. Wiślna 9 9' 3

Dwa łóżka, materace, kołdry, poduszki, szafę, kanapę, stół, kredens krzesła kupię ewentualnie przejmę z mieszkaniem. Zgłosz.: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 95"

Monety srebrne wszelkiego rodzaju, łom i srebro w fasonie kupuje Sklep: Kraków, Starowiślna 80. 3545

Kupię krótki fortepian albo pianino od właściciela bez pośredników. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 3824"

Maszynę pończoszniczą, cylindrową i Singera, krytą, nowoczesną, kupię. Kraków, Płaszowska 15, m. 3. 8954

EK-filter Seitza, kupię. Oferty do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 8995".

Meble używane kupuje zaraz gotówkowo Hala Meblowa Kraków Grodzka 59

Kupię maszynę trykotarską Kraków-Bronowice Małe Widok 1. Nowak 9461

Piecok duży, ewent. z rusztowaniem kupię. Zgłosz do Gońca Krak Kraków Nr 9464 9464

Kupuję gotówkowo dla klientów lekkie maszyny do pisania rachowania, futra, blamy, płaszcze, swetry obuwie damskie męskie dziecięce ciepłe skarpetki, pończochy bieliznę pościelową, osobistą i różne używane rzeczy Kraków Podgórze, Zamojskiego 69 m 5

Srebro stare połamane oraz fasonowe kupuje i płaci najwyższe ceny firma Gajewski Kraków ul Starowiślna 26

Poszukuję futra z łapek perskich Kraków, Floriańska 24 4 2739

Kupię futro z łapek breitszwancowych lub perskich Kraków-Podgórze, stolarnia Smolki 9, od godz 14—16

Filateliści! Serie Gubernii, Europy, zbiory, partie stale kupuje (na prowincję przyjeżdżam) Gotfryd, Kraków-Podgórze, Kalwaryjska 8. 928

Przyjmuje do komisowej sprzedaży oraz kupuje obrazy perskie dywany makaty świecznik mosiężne antyczne meble itp dzieła sztuki porcelanę oraz całe zbiory Der Deutsche Kunstladen Krakau Hauptstrasse (Sławkowska 10) telefon 186-87 4191k

Sprzedaż

Skrzypce, model włoski, cytrę 6 klawiszową, okazyjnie sprzedam. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1336K", lub telefonicznie pod 220-61, aparat 21, od 7.30—12.30. 1336k

Wózek głęboki i sportowy, chromowany sprzedam. Kraków, Lelewela 14/2.

Sprzedam tapczan w dobrym stanie. — Zgłoszenia: Limanowskiego 20/9 I. p. ofic. godz. 12—3. 3403

Wózek-autko dla bliźniaków sprzedam. Kraków, Lelewela 14, m. 2.

Futro perskie luźne, w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Zwierzyniecka 17, Oramus.

Wózek sportowy, koła tarczowe na łożyskach kulkowych sprzedam. Kraków. Szlak 17, m. 5, II. p. 3812

Maszynę krawiecką — tanio sprzedam. Kraków, Pędzichów, 15 m. 5. 4310

Obrazy, dywany kilimy kryształy, antyki sprzedaje Salon „Antyki". Kraków, Stradomska 18. 776k

Umywalnie zbiorowe, baseny ze sztucznego kamienia, koloru czerwonego granitu, osiem kurków z przynależnościami gotowe do montażu, dostarcza Walter Maresch VDI (10) Wittenberg-Lutherstadt, Paul Gerhardt — Str. 2.

Pianino czarne, pełnopancerne, piękny ton oraz płaszcz damski, futro męskie i damskie sprzedam. Kraków, ul. Długa 18, m. 7. 3539

Wózek głęboki, kremowy, w doskonałym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5, II. p. 3813

Singera maszynę krytą piękną sprzedam Kraków, Bożego Ciała 23, m. 2.

Maszynę do szycia, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Długa 43, m. 4. 4309

Maszynę do szycia, wózek głęboki, kremowy, w bardzo dobrym stanie, rudy lis, obrusy serwety na stół, biała kapa — do sprzedania. Kraków, ul. Szlak 31, m. 3.

Pianino czarne nowoczesne, piękny ton, sprzedam: Kraków, Rynek Podgórski 12, m. 34, front, II piętro, lewy dzwonek.

Maszyna biurowa do pisania w doskonałym stanie okazyjnie do sprzedania. Kraków, Rzeszowska 8, m. 5. 4068

Ubranie na wysokiego, szczupłego, w bardzo dobrym stanie, ciemne, sprzeda Kraków, Wrzesińska 11, m. 14. 4388

Lisa srebrnego i futro krymskie, breitschwancowe, piękne, sprzedam okazyjnie. Kraków, Podgórze, Józefińska 1, m. 5. I. p. 4495

Sypialnia, szafa kombinowana, tapczan, stół, 4 krzesła, buty z cholewami 42, rajtki i kurtka, spód futrzany do sprzedania. Kraków, Stradom 13, m. 9, II.

Futro popielate, modne, wolne sprzedam. Kraków, Szlak 18, II. p. 4502

Peleryny gumowe z kapturami sprzedam. Kraków Kalwaryjska 6, m. 5. 4503

Wózek głęboki jasny sprzedam. Kraków, Krowoderska 30, m. 7. 4141

Płaszcz damski modny, nieużywany, płaszczyk dziewczęcy, chłopięcy, kapce, buciki „bergsteigery" 40, futro źrebce sprzedam Kraków, Grodzka 47, sklep.

Wózek głęboki w bardzo dobrym stanie sprzedam. Kraków, Kawiory 20/7.

Wózek-autko luksusowy i sportowy na łożyskach kulkowych, cerata trójkolorowa sprzeda Kraków, św. Sebastiana 16/28, ofic. II p. 3955

Kuchnia przenośna kombinowana na gaz i węgiel okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Bracka 1, I p. Bank Hipoteczny (u woźnego). 3994

Patefon elektryczny w pięknej szafie (markowy) okazyjnie sprzedam. Kraków, Augustiańska 30/7. 3997

Zegarki markowe na rękę damski i męski, ubranie na średniego, pumpy sprzedam Kraków, św. Katarzyny 4/7. przecznica Krakowskiej. 4029

Futro damskie, ładne piżmaki, na szczupłą osobę, sprzedam okazyjnie. Kraków, Słowiańska 4, Błażówna.

Wózek dziecięcy autko i głęboki na łożyskach kulkowych sprzedam okazyjnie. Kraków Krakowska 29, m. 5. 3635

Sprzedam: piece żelazne, łóżka blaszane, klatki do hodowu królików, rury kamienne i betonowe. Kraków ul Piastowska 9 9268

Meble: Sypialnie jadalnie, gabinety różne meble pojedyncze używane, poleca okazyjnie Hala Meblowa Kraków ul Grodzka 59 9415

Maszyny do pisania, liczenia, kasy kontrolne, sprzedaż, kupno. Juljusz Hecker, Kraków-Podgórze. Limanowskiego 52.

Pianino znanej marki, czarne nowoczesne, w doskonałym stanie, tanio sprzedam Kraków, Bonerowska 8 m 3 od 9—11 i 14—16 9458

Obrazy Axentowicza, Hofmanna, Wojciecha Kossaka, Malczewskiego, Pautscha, Styki, Wyczółkowskiego, Wyspiańskiego i innych sprzedam Kraków-Podgórze, Węgierska 10, m. 13 od godz 1—8

Aparat fotograficzny Retina, Voigtländer, Zeiss Ikon i Agfa sprzedam Kraków, Podgórze, Zamojskiego 69, m. 5.

Peleryny nieprzemakalne damskie i dziecięce sprzedam. Kraków-Podgórze Zamojskiego 69 m. 5 9529

Płaszcz zimowy marengo do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Parkowa 15, m. 48, przecznica z Rynku Podgórskiego. 9641

Buty z cholewami sprzedam Kraków, ul. Basztowa 3 m. 8. 784

Sprzedam futro damskie, czarne karakuły, duże, stan pierwszorzędny i popielate breitschwanze. Wiadomość: Kraków, Zielona 28, I. p. m. 4, w godzinach od 12—15. 4135

Futra piękne karakułowe, blam nutrjety i zarzutkę męską sprzedam. Kraków-Podgórze, Zamojskiego 69, m. 5.

Skrzypce z futerałem skórzanym, oraz cytrę klawiszową sprzedam Kraków-Podgórze, Zamojskiego 69, m. 5. 9531

Autko-wózek dziecięcy oraz sportowy na łożyskach kulkowych tanio do sprzedania. Kraków, Mostowa 1, m. 3.

Sprzedam futro męskie, spód brązowe piżmaki, kołnierz karakułowy. Wiadomość: Kraków, Zielona 28, I. p. m. 4, w godzinach 12—15 pop. 4136

Sprzedam maszynę do pisania walizkową „Urania". Zgłoszenia: Kraków, Prądnicka 66/4. 9663

Sprzedam futro męskie jasne, spód pinkierze. Zgłoszenia: Kraków, Prądnicka 66/4. 9664

Łóżko z materacem sprężynowym 150 szer. z nocnym stolikiem ciemny orzech sprzedam Kraków, Pelicjanek 4, m 5 184

Kołnierz z lisa niebieskiego, używany w dobrym stanie, do sprzedania. Zgł.: od 12.30—13.30 i 17.30—19.30, Kraków, ul. Kościuszki 52a, m. 5. 891

Sprzedam patefon dwusprężynowy, w pięknej szafce, marki szwajcarskiej Thorens, ewentualnie płyty. Kraków-Podgórze, ul. Długosza 6, m. 7. 1021

Maszynę Singera do szycia, tanio sprzedam Kraków Kielecka 30 dzwonek dozorcy, przecznica Mogilskiej 1140

Pianino lub fortepian sprzeda Świątek Kraków Starowiślna 12 ofic lewa

Futro damskie cielaki modny krój piękna mora oraz sealskinowe szynszolowe jasne sprzedam Kraków ul Przemyska 4 m. 1. 2133

Kapce oryginalne zakopiańskie podszewkowane, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Stradom 25/9. 2949

Wózek głęboki autko wózek sportowy Kon-Kon do sprzedania Firma Pactwa Kraków Grodzka 2. 2982

Maszynę Singera mało używaną sprzedam tanio, byle zaraz. Kraków, Wolnica 11, m. 15, I. p. 3089

Futro niezwykle piękne, łapki breitschwancowe, modne, wolne, sprzedam. Kraków, Michałowskiego 2, m. 7.

Spód z nutrietów pod męskie futro, oraz ładny lis srebrny do sprzedania. Kraków, Szlak 18, m. 8. 3379

Futro damskie wolne Petzolda selskinowe, palto na wysokiego pana, angielski materiał, rower łącznik, sprzedam okazyjnie. Kraków, Grzegórzecka 11, m. 3. 3380

Piękne futro selskinowe ze skór markowych futro „Oceloty" oraz blam do sprzedania. Kraków, ul. Retoryka 5, m. 4.

Thorens oryg. patefon walizkowy elektr. o pięknym tonie sprzedam. Kraków, Kordeckiego 10, m. 25. 3383

Patefony, płyty: Starowiślna 80, sklep

Wiedeński fortepian, krótki z nutami, nowoczesny tapczan 2 osobowy (włosie), szafa kombinowana. Obrazy Wierciaka, Jadwigi Tetmayer, tanio sprzedam. Oferty Goniec Krak., Kraków, „Nr 3401". 3401

Rower damski sprzedam. Kraków, ul. Puławskiego 13 m. 1. 3425

Elektryczny patefon „Garrard", zmieniacz 12-tu małych i dużych płyt oraz pojedynczy „Peillard" w pięknych, luksusowych szafach orzech kaukaski, tanio sprzedam. Kraków, św. Stanisława 4/7. 3426

Autko-wózek dziecięcy oraz głęboki, kremową ceratę sprzedam okazyjnie. Kraków, Krakowska 29 m. 5. 3428

Wózek dziecięcy autko i sportowy, piękny fason z dobrych części do sprzedania. Kraków Mostowa 1, m. 3. 3429

Autko-wózek dziecięcy, piękny fason, z pierwszorzędnych części na łożyskach kulkowych, sprzedam okazyjnie. Kraków, Krakowska 29, m. 16, dolny dzwonek.

Maszyna Singera okazyjnie do sprzedania. Kraków, Pańska 9, mieszk. 1.

Kanapa rozkładanka welon ślubny (tiul francuski), sprzeda Kraków, Czapskich 1 m. 14. 3465

Maszyna Singera do szycia i kwietnik porcelanowy sprzedam zaraz. Kraków, Dietla 81, m. 3. 3484

Futro selskinowe piękne, luźne, skóry Petzolda, z kapturem, oraz lis niebieski tanio do sprzedania. Kraków, Pańska 10, m. 8. 1512

Futro damskie źrebce, czarne, piękne, kołnierz duży skanki sprzedam. Kraków, św. Jana 18, II. p. front m. 3. 3515

Futro męskie, piękne, kołnierz, wydra stan pierwszorzędny, sprzedam. Kraków, Jana 18, II p. front m. 3. 3578

Maszynę Singera męską sprzedam spiesznie, tanio. Kraków, Krakowska 39, m. 73, I. p., ofic. 3982

Singera-Simanco, krytą szafkową, piękny mebel, tanio sprzedam. Kraków, Starowiślna 80, Sklep. 3544

Wózek-autko najnowszy model pierwszorzędnie resorujący sprzedam. Kraków, Krakowska 37, m. 6, oficyna 2-gie piętro.

Futro męskie, na biberolach, wierzch marengo, kołnierz pół perski na średniego w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Pańska 7, m. 4.

Futro selskinowe piękne, perskie i męskie, blam damski, oraz piękny kołnierz bobrowy, okazyjnie sprzeda. Kraków, Kochanowskiego 2/2. 3625

Lis srebrny, piękny okaz, oraz futro perskie, nadające się na reperacje lub na kołnierze zarękawki okazyjnie sprzeda. Kraków, Kochanowskiego 2/2. 3626

Fałaty piękne sprzedam. Dywan perski. Kraków Poselska 24, m. 5. 3632

Futro damskie, cielaki, z pierwszorzędnych skór, modny krój oraz sealskinowe i brabanty, sprzeda: Kraków, Przemyska 4, m. 1. 3839

Maszynę Singera krytą, mało używaną, sprzedam tanio. Kraków, Augustjańska 34, m. 73, I. p. ofic. 3983

Futro męskie č. popielate, spód karakuły, kołnierz wydra; walizę fibrową, stan b. dobry; komplet talerzyków do ciast i owocu, czeska porcelana, okazyjnie do sprzedania: Kraków, Starowiślna 34, m. 11, I oficyna, II piętro.

Wózek sportowy dla bliźniąt sprzeda: A Kowalska, Kraków, Karmelicka 20.

Pierścionek z bryl., zegarek męski, damski i wagę jubilerską sprzedam. Kraków-Podgórze, Zamojskiego 69, m. 5

Pianino pełno-pancerne krzyżowe zagraniczne znanej marki okazyjnie tanio sprzedam Kraków, św. Filipa 3, m. 6.

Owczarki rasowe, 6 sztuk, 6-miesięczne do sprzedania. Behrendt Leopold, Kraków, Krakowska 29, tel 184-16.

Singera maszynę szafkową, kaukaski orzech pierwszorzędną z przyborami do haftu sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 17, m. 11, parter, oficyna 2736

Jesionkę męską, firanki, nakrycie stołowe alpakowe na 6 osób, wyżymaczkę, rondle aluminjowe sprzedam Kraków Kapucyńska 5, m. 6. 2948

Jesionka granatowa, materjał i stan pierwszorzędny do sprzedania. Kraków, Kopernika 10, m. 6, od 1—3.

Futro perskie, selskinowe i męskie, dywan sprzedam. Kraków, Starowiślna 64, m. 10. 3381

Futro damskie i męskie oraz lisa srebrnego i niebieskiego sprzedam. Kraków, Długa 49, m. 2 3387

Ubranie męskie pierwszorzędne, buty sportowe kostium damski sprzedam Kraków, Długa 49, m 2 3388

Singera maszyna damska z przynależnemi częściami do haftu, pióro „Pelikan" oraz pianino okazyjnie do sprzedania: Kraków, Skawińska 10, 4, I. p.

Futra damskie do sprzedania, mało używane. Wiadomość Kraków, Krowoderska 36, m. 6, od godz. 11 do 2. 3476

Sypialnia piękna, kompletna, nowoczesna, z bieliźniarką, wykonanie bardzo solidne, fornier jasna grusza i kwiat drape do sprzedania. Kraków-Podgórze, Staromostowa 6. 3505

Wózek autko Kon-Kon, popielate, tarczowe koła sprzedam. Kraków, ul. Madalińskiego 3, m. 5. 3646

Sprzedam piękne kapce zakopiańskie 36, 37, 39. Ceny okazyjne. Kraków, Sebastjana 43/12. 3654

Łóżeczko dziecięce do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Szewska 22, m. 4.

Urządzenie sklepowe (gablotki i lada) do sprzedania. Wiadomość: firma „Styl" Kraków, ul. Krupnicza 8, 10—11 przedp.

Pianino „Sommerfeld" czarne, piękne, sprzedam. Kraków, Różana 18a, m. 3.

Futro damskie sealskiny sprzedam. Kraków, Dietla 83/7. 3794

Futro piękne perskie modne sprzedam. Kraków-Podgórze, Hetmańska 6, m. 2, pierwszy przystanek za mostem. 3797

Szafa kombinowana nowoczesna z barem, biurko z płytą szklaną, płaszcz piękny zimowy męski, duży rozmiar, płaszcz jesienny dziewczęcy okazyjnie. Kraków, Kordeckiego 5, m. 7. 3799

Psa owczarza dwuletniego sprzedam. Kraków, św. Gertrudy 2, m. 1. 3802

Maszynę Singera krytą sprzedam. Kraków, Spokojna 16, m. 7, boczna Czarnowiejskiej. 3807

Maszynę krawiecką Singera sprzedam. Kraków, Miechowska 4, m. 5, boczna Czarnowiejskiej. 3808

Maszynę do szycia damską „Singera" szafkową oraz męską „Singera" sprzedam tanio. Kraków, Skałeczna 1, m. 3.

Kapce oryginalne zakopiańskie bardzo dobrze wykonane sprzedam. Kraków-Podgórze, Dąbrowskiego 4, m. 14, pierwszy przystanek za mostem. 3823

Wózek sportowy Kon-Kon sprzedam. Kraków, Szlak 47/18. Oglądać od 9—15.

Wózek z budką, głęboki w bardzo dobrym stanie, sprzedam okazyjnie. Kraków, Żelazna 3/16, II piętro. 3912

Selskinowe futro, modny fason, wolne w pierwszorzędnym stanie sprzedam. Starowiślna 54/1. 3977

Tapczan jedno i dwuosobowy, poduszki włosienne sprzeda Pracownia Tapicerska, Kraków, św. Sebastiana 33.

Obrazy Weissa, Kotsisa, Axentowicza sprzedam Wiad.: Kraków, Meiselsa 9, m. 2, I p. 4184

Sprzedam serwis obiadowy sześć osób, biały, skromny tanio. Zgłosz.: Kraków, Wielopole 24, m. 10. 4213

Tapczan w bardzo dobrym stanie do sprzedania Dindorf, Kraków, ul. Langiewicza 8, m. 4 (Dz. Warszawskie).

Singera maszynę, w pięknej szafce, z wszelkiemi przyborami do haftu, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 17, m. 11, parter, oficyny. 4270

Do sprzedania: mała biblioteczka szafka, spiżarka kuchenna, szafka na brudną bieliznę, dwie lampy wiszące, biała mała szafka ubraniowa oraz śniegowce popielate nr. 37. Wiadomość Kraków, ul. Łobzowska 39a II p. drzwi nr. 6, tylko od 10—11-tej przedpoł.

Noclegi

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14 m. 2. 1131

Noclegi: Kraków Szewska 7 m 7

Noclegi: Kraków Grodzka 59 m 12.

Noclegi: Kraków, Florjańska 3, m. 8.

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Noclegi Kraków, Zielona 25 m. 1.

Nauka i wychowanie

Koncesjonowane Kursy Kroju i Szycia rozpoczynają się 3 listopada. Informacje: Kraków, Konarskiego 32. 553

Matematyki w zakresie gimnazjum udzielam Kraków, Grohle 3 m 4 274

Lekcje kroju męskiego i damskiego nowoczesną metodą udziela długoletni krojczy-instruktor firm zagranicznych, mistrz z Warszawy. Świadectwa ważne. Zgłoszenia: Kraków, Idzikowskiego 12, m. 6, tramwaje Nr. 2 i 8 do końca.

Różne

Płaszcze i kostjumy wykonuje krawiec damski, Kraków ul. Grodzka 1. — Adam Kurczab 933

Wzywam P. Cecylję Kaczmarek do odebrania swych rzeczy do dni 14. Po tym terminie oddam je do R. G. O. Bobilewicz. 3837

Zginął pies dnia 20. X. airedaleterrier, jasno żółty, wabi się Ralf. Łaskawy Znalazca zechce zawiadomić za wynagrodzeniem. Kraków, Węglowa 3, m. 15.

Elegancką garderobę damską, suknie, płaszcze, kostjumy — wykonuje znana mistrzyni z Warszawy, była krojczyni firm: B. Herse i Myszkowskiego w Warszawie. Zamówienia: Kraków, Idzikowskiego 12, m. 6, dojazd tramwajem 2 i 8 do końca. 4330

Garderobę męską przerabia i ceruje. Kraków, Traugutta 12, m. 9. 91

Kierowniczka zakładu trykotarskiego w Warszawie przyjmuje roboty na drutach. Specjalność konfekcja dziecięca Kraków, Pędzichów 11, m. 4. 3413

Warszawianka, rutynowana siła, przyjmuje do tkania materjały. Kraków Pędzichów 11, m. 4. 3414

Wagę, którą powierzyłam Pani dnia 14 października przy Alei Krasińskiego proszę bardzo oddać za dużym wynagrodzeniem Mruk Józefa, Kraków, Kościuszki 24, m. 19 3483

Obiady domowe smaczne, obfite wydaje Kraków św. Jana 18, II p. front, m. 3.

Wózki dziecinne odnawia gruntownie, pokrywa ceratą Krowoderska 61, tapicer. 3938

Wykonuję wszelkie prace szydełkowe, oraz na drutach, z powierzonego materjału. Kraków, Pańska 9, m. 17, II. p.

Poszukiwanie się wzajemne

Włodarczyk-Bednarczykowa Stanisława, zamieszkała ostatnio w Warszawie, Racławicka 5-8. — Ktoby wiedział o jej adresie, proszony jest o podanie tegoż Janinie Sobieckiej, Kraków. Straszewskiego 20/5. 3390

Rodziewicz Zofia szuka ojca Jana Pokorskiego i siostry Kazimiery Lan, zamieszkałych w Warszawie, ul. Kościelna 10 i ul. Zakroczymska 15. Proszę o wiadomość pod adres: Kraków, ul. Straszewskiego 20/5. 3389

Poszukuje Dajszczyk Marian z żoną Anną, dzieci Marię, lat 10, Jerzego, syna, lat 6, zam. Warszawa, Bałtycka 1 Kol Nowe-Górce. Proszę o wiadomości: Kraków, pl. Groble 19, m. 27. 3486

Byszewską Felicytę z córkami Teresą i Olą; Janinę Hózman; Mirza Sulkiewiczowa z matką i synem Michałem; Marię Wickenhagenową z córkami Ewą i Basią — wszystkie zam. w Warszawie, Hołówki 3 — ewakuowani z Sadyby — poszukuje Janka. Wiadomości kierować: L. Wolska, Kraków, Loretańska 11/18

Korabiowskich Felicję i Jana z Żmigrodu koło Jasła poszukuje córka. —

Inż. Orłowskiego Jana, zam Warszawa, ul. 6 Sierpnia 18 poszukuje żona Bolesława. Wiadomości pod adresem: Zakopane Rzeźnia Dr Wawrocki 3640

Piekarscy Stefan i Katarzyna małżonkowie oraz Zaczyńska vel Zaczek Eleonora, Warszawa, ul. Górska 9/13, poszukują rodziny. Wiadomość: Kielce, Zagórska 35, m. 2. 988k

Czol Aleksandry i jej córek Krystyny i Leny, Warszawa, Huculska 6; Tomkiewiczów Heleny i Edwarda, Warszawa, Czeczota 17; Szarleskiej Karoliny, Warszawa, Aleje Niepodległości 214; Kosteckiej Wandy, Warszawa, Żolibórz, Szklanne Domy, poszukuję. Ktokolwiek wie o losie lub ich miejscu pobytu, proszę zawiadomić: W. Lora, Neumarkt n. D., Krasińskiego 62. 995k

Gajewski Stefan, żona h ena z Erenbergów, córki: Maria, Hanka, Krystyna, Barbara, Jolanta oraz bratanek Andrzej Gajewski, zamieszkali ostatnio Henryków pod Warszawą, ul. Bolesława Chrobrego. Jakiekolwiek wiadomości proszę bardzo kierować: Janina Kowalik, Kraków, Rejtana 12, m. 7. 3888

Czerny Karol i Marja z Warszawy, Żoliborz, ul. Śmiała 59, obecnie Kraków, Podzamcze 24, m. 2, poszukuje synów Andrzeja i Wojciecha. 765

Kruplińską-Włodek Marcelę i Tadeusza Krupińskiego, Warszawa, Pańska 36, m. 3 poszukuje siostra i prosi o wiadomość Maria Iwanicka, Zakopane, Główna 40. 969k

Dawidowicz Jan ze Stanisławowa poszukuje żonę swą z dziećmi. Proszę powiadomić do Gońca, albo Dąbrowa koło Tarnowa, ul. Piłsudskiego (p. dr Trybowski). 998k

Dr. Kiecolt-Skwarczyńska Irena z Warszawy, Pogonowskiego 23, obecnie Tarnów, Woltarowicza 25, u p. Kalickiej, poszukuje siostry Janiny Wolniakowej z Warszawy. 1143k

Sabat Paulina z Hodorowa prosi Karola i Irenę Lenartów, zamieszkałych koło Grybowa, o dokładny adres i wiadomości pod adresem, Tarnów, Kasprowicza 16, Wajszczuk Bol. 1144k

Wróbel Józef i Helena, Marszałkowska 47, Borowicz Stefanja, Królewska 27 poszukiwani są przez Marję Wróbel. Proszone informacje należy kierować do firmy: M. Słomiany, Kraków, Sławkowska 24a. 1166k

Bartusia Edwarda, Dołęgę Stefana, Krawczyka Franciszka poszukuje: Przemysł Konfekcyjny „Odzież", Wendolowski, Kraków, ul. Wrzesińska 11, m. 3.

Sznlersztajnów z Żoliborza, Jakubowskiego Bolesława z ul. Filtrowej, Wasilewskich i Szanlawskich z Czerniakowa, Wereszczyńskich z Mokotowa prosi o wiadomości Majewski Stanisław, Kielce, ul. Chęcińska 18, u pp. Dzierzko. 3351

Modzelewski Stefan z Ogrodowej, prosi rodzinę i przyjaciół o wiadomości. Kraków, ul. Zagrody 22, m 2. Skoda.

Kietlińskiego Hieronima z synem z Warszawy, ul. Chełmska 18, m. 1, poszukuje żona — obecnie Przyrów k. Częstochowy, Rynek 1. 466

Warszawiacy! E. Kosobudzcy poszukują rodziny: Stanisława, Olgi i Haliny Makuchowskich, zamieszkałych w Warszawie, ul. Belwederska, oraz P. Ostrowskiego z córką z Gągolskich. Łaskawe informacje o wyżej wymienionych proszę kierować: P. Adamska, Kraków, Szlak 36, m. 4. 475

Śliżowskiego Karola, muzyka, lat 40, zam. Warszawa, Krasińskiego 16, poszukuje B. Chomin, Kraków, Filipa 10.

Rast Zofja poszukuje Mieczysława Rasta, zam. Warszawa, Wilcza 26a i Anielę Dziewięcką, Grottgera 19. Wszelkie wiadomości o tych osobach proszę kierować: Rabka, willa „Dziewanna".

Śliwiński Henryk, lat 50, Zdzisław, lat 18, Eugenia, lat 46, zamieszkała Warszawa, Marszałkowska 19, poszukuje: A. Szwajdler, Kraków, Zakopanerstr. 81, tel. 276-79, f-ma „Tatra". 3680

Szwajdler Stanisława, Włodzimierz i Adela Lutomska, zamieszkali, Warszawa, Marii Kazimiery 25, poszukuje A. Szwajdler, Kraków, Zakopanerstr. 81, tel. 276-79, f-ma „Tatra". 3681

Warszawiacy, którzy pracowali w wytwórniach artykułów fryzjerskich „Dixs" i „Permit", proszeni są o podanie adresu, w celu dalszego wyrobu tychże. Kraków-Prądnik Czerwony, Dobrego Pasterza 23, Farba. 3825

Boernerowo! Ktoby wiedział o miejscu pobytu Filipkowej Józefy i jej córki Magdaleny, zamieszkałej w Boernerowie, ul. P. O. W. 33, proszony jest o podanie wiadomości: Kraków, Kawiory 20/4, Zofja Kania. 3881

Kralkowska Wanda lub Wacław, Gremlic Janina z Warszawy, poszukiwany przez Kralkowskiego Jerzego z Rembertowa, obecnie: Kraków, Grodzka 42, m. 4.

Kalczyński T. Radość; Karwacki, Zalesie koło Piaseczna, są proszeni o wiadomość. Jakubowski, Końskie, ul. Krakowska 4, okręg Radom. 3990

Poszukujemy wiadomości o Adolfie Nowosielskim, b. art.-dram., zamieszkałym ostatnio w Warszawie, ul. Sierakowska 4, widzianym ostatnio, podobno 5. X. br., w drodze z Warszawy do Milanówka. Upraszają o wiadomości: Nowosielscy, Kraków, Topolowa 11 lub Wielopole 26. 3992

Machniewiczów rodzinę z Anina, Marję i Ryszarda Mikuckich, Warszawa, Nowogrodzka 46, Marię Dydyńską, Wilcza 2 poszukuję. Proszę uprzejmie o wiadomości o nich: Maria Urbańska, Kraków, Lotnicza 6, m. 3. 3993

Jakubowicz Zygmunt, ur. 5. XI. 1903, zamieszkały Warszawa, Czerniakowska 203, poszukiwany przez żonę, Wandę Jakubowiczową, wieś Przyrów, pow. Radomsko, Zarębska 7. 3995

Sobol Elżbieta z synem Mietkiem, Ursynowska 60, poszukiwana przez rodzinę. Wilamowicz Maria, Wilcza 38, poszukuje matki. Łask. wiad. do: Chmielecka Monika, Częstochowa, Katedralna 12, m. 9.

Hubert Zofję ze Lwowa, ostatnio Warszawa, Solna 4, poszukuje siostra Ada Jaszczyńska, obecnie w Krakowie, ul. Długa 43, mieszkanie Dra E. Dziurzyńskiego i prosi o ewentualne wiadomości o niej. 4019

Teraszkiewicz Halina, inżynier-chemik gazowni warszawskiej, ewakuowana do poczty Lipnica Murowana, powiat Bochnia, wieś Lipnica Dolna, u p. Józefa Chmury, prosi krewnych i znajomych o skomunikowanie się. 4187

Byszewskiego Zbigniewa, pracownika firmy Fl. Juchnikowski w Warszawie, lat 23, poszukują rodzice, inż Stanisław i Walerja Byszewscy. Ktokolwiekby wiedział o jego miejscu pobytu, począwszy od połowy sierpnia br., względnie wiedział o jego losie, proszony jest o wiadomość: Kraków, ul. Jabłonowskich 9, m. 1, u p. A. Orłowskiej. 4228

Kto wie o losie Jana Panczakiewicza z Warszawy, Marszałkowska 6, proszony jest o wiadomość dla Anny [illegible] kiej, Częstochowa, ul. Hoene-Wrońskiego 30. 4322

Tomulis Barbara z Warszawy, Gdańska 2, mieszka obecnie w Kłomnicach koło Częstochowy, poczta Aurelów, ul. Pocztowa 3. 4328

Kalinin Wandę z Zielonki koło Warszawy poszukuje Pietrkiewicz, Książ Wielki koło Miechowa. Ohamowicza Jana, prof. Uniwersytetu Poznańskiego, Warszawa, Foksal 10, Górskiego Aleksandra, inspektora Lasów Państwowych, Warszawa, Al. Niepodległości 159, poszukuje Illukiewicz, Książ Wielki, koło Miechowa. 4349

Majewska Maria z Warszawy Krucza 8 znajduje się chwilowo w Kielcach, ul Słowackiego 23, u pp. Kamieńskich — prosi brata Jana Majewskiego z Jasła o skomunikowanie się. 1005k

S. p.

Władysław KUŚNIERZ

Sędzia Sądu Okręgowego w Tarnowie lat 70, zmarł w Tarnowie, dnia 9. X. 1944 r., o czem zawiadamia

Żona i Córka.

† Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p.

Róży Kisielewskiej-Zawadzkiej

i ś. p.

Ignacego Krzymuskiego

adwokata b. inspektora Głównej Komendy P. P. zmarłych dnia 29 sierpnia w Warszawie, odbędzie się dnia 27 października, o godz. 9-tej w kościele SS. Wizytek, przy ul. Krowoderskiej, o czem zawiadamiają pogrążeni w smutku

Syn i Rodzina.

S. p.

Bronisław Postawka

właściciel majątku Odonów pow. miechowskiego urodzony dn. 31. VII. 1880 r. w Kazimierzy Wielkiej, po krótkiej, a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Odonowie 23 października 1944 r.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek dn. 26 bm. w Kazimierzy Wielkiej po Mszy Świętej o godz. 11, o czym zawiadamiają pogrążeni w ciężkim smutku

4018 Żona, Dzieci i Wnuki

S. p.

JÓZEF ZDEBSKI

kierownik firmy Freege przeżywszy lat 48, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 24 października 1944 r.

Nabożeństwo żałobne

przy zwłokach odprawione zostanie w piątek, dnia 27 bm. o godzinie 9,30 rano w kaplicy na cmentarzu rakowickim, po czym nastąpi eksportacja do grobowca rodzinnego, na które to smutne obrzędy zapraszają stroskani:

4504 Żona, Dzieci, Rodzeństwo i Rodzina

Za spokój duszy śp.

Wincentego DYDASIA

restauratora zmarłego dnia 23. X. 1944 roku, odprawione zostanie

Nabożeństwo żałobne

w piątek, dnia 27 października b. r. o godzinie 9 rano w kościele OO Reformatów, na które zaprasza Krewnych, Znajomych i Przyjaciół Zmarłego

4401 Rodzina

Gorzędowscy: Apolonja, Celina, Adzia, Aleksander, Jerzy, zam. Warszawa, Wolska 16, m. 27; Pyczot Janina, Jan, Maria, ul. Marszałkowska 36, m. 27; Marciniak Eugenia, Moniuszki 11, proszę zawiadomić Michalską Krystynę, Rabka Zdrój „Gwiazda". 9243

Fraszczyk Teodor prosi rodzinę o wiadomość: maj. Nagorzany, poczta Kazimierza Wielka, pow. miechowski albo Kraków, ul. Paulinska 20, m. 20. 1259

Słomińskiej Ewy z rodziną, Międzylesie kol. Zerzeń, poszukuje siostra. Henryka jest u nas. Łaskawe wiadomości: Rokossowska Salomea, Kraków, ul. Zielona 23, m. 20. 1335k

Poszukuję Janiny Pazdrowej, zam. ostatnio Warszawa, Saska Kępa. Wiadomość: Pazdro, Kraków, Stradom 27, m. 21.

Dr. Ordyńska-Przeworska Irena z Warszawy, znajduje się obecnie: Kraków, Zielona 23, m. 20. 4324

Ossolińska Zofia z córkami z Warszawy, Gdańska 2, poszukuje męża Mieczysława. Wiadomość: Kłomnice koło Częstochowy, poczta Aurelów u p. Strzeleckiej.

Kiełkiewiczów Zenona, Jadwigi, Haliny i Marji, Warszawa, S-to Krzyska 30 oraz Czarkowskiej Marji, Lipowa 5, poszukuję. Ktoby wiedział o nich, proszony o wiadomość. Niech przyjeżdżają. Swieprawska, Zakopane, Kościeliska 39.

Poszukuję siostry Marji Stańczewskiej z mężem Romanem i córką Alicją, zamieszkałych ostatnio Grochów, ul. Żółkiewskiego 6, m. 7; siostry Cecylji Miksiewicz-Zielińskiej z mężem Antonim i matką Jadwigą Miksiewicz z bratem Edwardem Miksiewicz, zam. Saska Kępa, ul. Elsterska 9, m. 3. Janina Buczkowska, Zakopane, Parcele Urzędnicze 2216. 1001k

O wiadomość o Antonim Kupczyku z Warszawy, ul. Raszyńska 8, proszą Walawscy, Mościce. 1002k

Warszawiacy! Ktokolwiek, wiedziałby coś o losie rodziny Brzuskich i Szwochów z ul. Koszykowej 69, zechce łaskawie przesłać wiadomość do Zarządu maj. Partyń pod Tarnowem. 1003k

Poszukiwani: Meringowa Janina, zam. Warszawa, Słupecka 7; Zakrzewscy Adam i Regina z dziećmi, Poznańska 11; Klimowicz Katarzyna, Milanówek, oraz Bogdaniowa Maria z rodziną, zam. ostatnio pod Warszawą. Ktokolwiek wie o ich losie, proszony gorąco o wiadomość: Bogdaniowa, Kraków, Długa 28, ofic. II p., m. 9. 516

Zguby — kradzieże

Zgubiona Kennkartę dnia 14. X. 1944 na nazwiska Marja Humnicka w okolicy ul. Miodowej wraz z portfelem zakopiańskim i fotografjami. Kraków ul. Wyczółkowskiego 10, m. 1. 1980

Zgubiono w dniu 18. 10. br. przy wsiadaniu do pociągu pospiesznego w Krakowie Kennkartę, wydaną przez Magistrat m. Częstochowy wraz z różnemi papierami rejentalnymi, zaświadczenie Arbeitsamtu w Częstochowie i fotografie. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres: Częstochowa, Pauny Marii 18, m. 26, Słowik Władysława lub Kraków, Zamenhofa 7, m. 6, u p. Binskiej. 4028

Zgubiono dokumenty w czasie powrotu z prac okopowych z miejscowości Jodłówka koło Bochni do Krakowa, na nazwisko Kuras Piotr, zam. Kraków, ul. Boczna 7, a to: Kartę Rozpoznawczą Nr. 93366, wydana w [illegible], zaświadczenie Karty Pracy, zaświadczenie firmowe, zwolnienie od okopów, zaświadczenie z rejestracji wojskowej i umowę notarjalną z firmą. Powyższe dokumenty były w portfelu. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem 4332